

KRONIKA PROWINCJONALNA

ROK 1, NUMER VII, Cena:\$4* 1.06.2008 Orlando

GAZETA LOKALNA DZIKIEGO ZACHODU

Jestem przeciw! Nie chcę by przypadkowe osoby, które mają dużo czasu zostawały Farmerem miesiąca!

Nie mówię tu o jakiś konkretnych przypadkach, ale zdarzało się, że tego zaszczytu dostąpiła osoba, która grała w Farmersów przez pewien okres, a miała sporo czasu i tak wygrywała to w Memphis czy Wilmington.

Czy wam też się to podoba? Czy jesteście z tego zadowoleni? Farmer miesiąca to zaszczytny tytuł i nie powinien być dla byle kogo– trzeba sobie na niego zapracować– poprzez staranne decyzje. Pojawiało już wiele postulatów na forum na ten temat, jednak nic z tego nie wyszło.

Może teraz? Może właśnie teraz gdy mamy Prezydenta to uda nam się coś zrobić? Najlepiej byłoby gdyby liczone do rankingu gry były to gry normalne. Nie szybkie, nie błyskawiczne, nie pucharowe. Właśnie te "normalne".

Nasza Pani Prezydent obiecała, że będzie otwarta na propozycje graczy– w końcu ta gra jest dla nas! Czemu ma być gorzej, skoro może być lepiej?

Proponuję napisanie stosownej petycji na forum– gdyby sporo osób ją poparło to myślę, że ani Prezydent Izyda, ani Szeryf Federalny nie będą robić przeszkód.

Zapraszam wszystkich graczy do poparcia petycji– myślę, że poprawi to znacznie wizerunek i prestiż gry. Pozdrawiam

LLM

*Cena dotyczy oferty z Orlando. W Farmersi Town wynosi \$100. O szczegółowy cennik w twoim mieście pytaj w kiosku/

KRONIKA PROWINCJONALNA

Wielkie rozstanie

26 maja doszło do wielkiego rozstania, Akademia Klubu Farmera odłączyła się od Klubu Farmera i przyjęła nazwę Kuźni Talentów. 28 Maja odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa, na której lider Kuźni Talentów Kiper poinformował o tym fakcie. Na konferencji pojawiła się nawet Pani Prezydent Izyda, która jest również członkiem Kuźni Talentów. Podczas przemowy, Kiper nie powiedział jednak, dlaczego AKF odłączyło się od KF.

Postanowiłem, więc dowiedzieć się czegoś więcej na ten temat. Po przemyśleniu sprawy wysnułem dwie możliwości. Pierwszą mogła być sprzeczka między władzami obu drużyn z powodu wyborów, które są prestiżowe i każda drużyna chciałaby żeby to ktoś od nich piastował ten urząd. Jak wiemy AKF było podległe KF, a w wyborach brał również udział LLM, czyli lider KF. Czy gorzyc porażki, która musiała przełknąć LLM sprawiła, że doszło do spięć, między KF i AKF i oddzieleniem się akademii od sojuszu głównego. Postanowiłem to sprawdzić. Poszedłem, więc do Pani Prezydent, aby o to zapytać, po chwili miłej rozmowy zadałem pytanie na interesujący nas temat:

Dado: Czy odłączenie się Akademii Klubu Farmera od Klubu Farmera miało jakieś podstawy polityczne, bo jak wiemy wygrała Pani między innymi z LLM, który jest liderem KF. Nie doszło między Wami do jakiś spięć spowodowanych zwycięstwem osoby z drużyny podległej KF ?

Pani Prezydent Izyda: Decyzja o odłączeniu była długo analizowana na forum i wypowiedziadała się większość graczy. Wszyscy podjęli zgodną decyzję. Nie miały tu znaczenia żadne wpływy polityczne.

Jak widzimy Pani Prezydent stanowczo zaprzeczyła jakoby polityka miała wpływ na podział. Ale ja postanowiłem o to samo zapytać LLM:

Dado: Czy odłączenie się Akademii Klubu Farmera od Klubu Farmera miało jakieś podstawy polityczne? Jak wiemy przegrałeś z Izydą w wyborach o prezydenta, czy nie doszło z tego powodu do jakiś spięć między Wami ? Mogło Cię przecież nieco zabołec, że przegrałeś z osobą z sojuszu, które podlegał KF.

LLM: Nie miało to żadnego wpływu. Odpowiedź krótka i na temat. Wynika z tego, że jednak polityka nie miała żadnego wpływu na podział obu drużyn A więc co zdecydowało o tym, że AKF i KF się rozstały? Moim drugim podejrzeniem, co do możliwości rozstania była silna pozycja, AKF które w rankingach było tuż za KF lub czasem nawet troszkę przed. Chciałem się czegoś dowiedzieć od lidera KT Kipera, ale kowboje strzegący jego farmy nie wpuścili mnie na jej teren (czyżby miał coś do ukrycia ?). Pomimo braku rozmowy z Kiperem, z zaufanych źródeł związanych z władzami KT udało mi się dowiedzieć, że jednym z powodów tego rozstania była słabnąca pozycja KF.

KT odłączyło się od swojego stwórcy KF. Czy osiągną sukces jako samodzielna drużyna ? Czy cel, jaki sobie postawili, czyli szkolenie nowych graczy będzie realizowany ? To czas pokaże.

DADO

KRONIKA PROWINCJONALNA

Z pamiętnika młodego kronikarza(3)

Serdecznie zapraszam do przeczytania kolejnej części fragmentów Pamiętnika Młodego Kronikarza.

Miłej lektury :)

...Rok 1787-Czerwiec . Nasza firma rozwija się świetnie. Siedziba znajduje się w Soho w okolicach Birmingham. Mamy kasy pod dostatkiem, niczego nam nie brakuje. Jamesowi jednak coś brakowało. On nie potrafił tak żyć– tylko praca i zyski. Marzył o czymś co znacznie ulepszyłoby nasze maszyny. Wieczorami zawsze majstrował coś u siebie w garażu. Staralem mu się nie przeszkadzać.

... Listopad. James został ciężko ranny. Bardzo się poparzył w czasie testów przy maszynie parowej. Muszę pilnować całego interesu, ale gdy tylko mam idę do niego.

... Grudzień. Nareszcie wyszedł ze szpitala. Dostaliśmy ogromne zamówienie do nowej kopalni w Birmingham. Zatrudniamy już 8 osób. Poznałem pewną kobietę, gdy wracałem tydzień temu z kościoła. Jest piękna jak z bajki. Wiem o niej tylko tyle, że jest żoną właściciela największej kompanii węglowej w kraju.

...Rok 1788 I kwartał. Godz. 21:00. Jak zwykle odpoczywałem czytając prasę codzienną. James przybiegł do mnie. Powiedział bym szybko z nim pobiegł do jego garażu. Nic więcej nie chciał powiedzieć. I wreszcie mi pokazał. Nazwał to Regulatorem odśrodkowym obrotów. Urządzenie to służy do sterowania mocą w maszynie parowej– wcześniej ciężko było utrzymać ją na stałym poziomie.

...Rok 1788-Czerwiec. Wycofaliśmy już ze sprzedaży maszyny bez regulatora– każdy wolał trochę dopłacić. Ja jednak nie byłem szczęśliwy. Co tydzień ją widywałem, a nigdy nie miałem odwagi powiedzieć do niej nawet dzień dobry. James widział, że ze mną coś nie tak, ale mu nie powiedziałem.

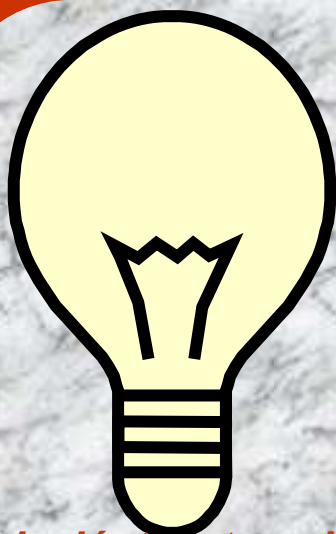
...Rok 1788-Sierpień. Przełamałem się. Za namową Jamesa. Umówiłem się z nią nawet na kawę. Wiem, że ma na imię Izabelle. Od razu nabrałem chęci do pracy.

...Rok 1788-Grudzień. James czuje się coraz gorzej. Lekarze nie wiedzą co mu jest choć podejrzewają cholereę. Bynajmniej na tyle wskazują objawy. W tej chwili jest on odizolowany, a w spółce pomaga mi moja dziewczyna-Izabelle.

Kolejna część pamiętnika już 14 czerwca w VIII numerze KP.

Zachęcam do przeczytania.

KRONIKA PROWINCJONALNA



Dzieciństwo to najpiękniejszy okres w życiu – Wszystkiego Najlepszego z okazji Dnia Dziecka

Drogie życie

Skupiając się na zarobkach i oszczędnościach zazwyczaj nikt nie chce myśleć o wydatkach, a te, niekontrolowane, łatwo doprowadzić do rozbuchanej wartości życia na wysokim poziomie. Pomagają nam w tym kredyty, debety, pseudo-obniżki i raty.

Każdy zna wartość pieniądza, większą lub mniejszą, w zależności od pracy jaką włożył w jego zarobienie. Tym trudniej nam się z tymi pieniędzmi rozstawać, ale przecież nikt nie będzie jechał rowerem do pracy lub zrezygnował z posiłku, a ceny najbardziej nam potrzebnych surowców i robionych z nich produktów rosną w oczach. Jeszcze niedawno nie do pomyślenia była cena benzyny przekraczająca cztery złote, a teraz istnieje obawa, że dojdzie do pięciu.

Im więcej masz pieniędzy, tym drożej Cię to kosztuje, zaczynasz myśleć od nowych przyjemnościach, choćby właśnie o rowerze, a trzeba kupić dobry, potem dodatki, obuwie, strój, kask etc. i rower staje się dodatkiem do dodatków. Im więcej masz pieniędzy, tym wyższe masz podatki, droższą kolację bo trzeba się pokazać gdzieś od czasu do czasu no i samochód nie może być byle jaki, garnitur jak wizytówka musi być najlepszy a dom jakiś ładny by się przydał.

Życie człowieka bez nadmiaru pieniędzy jest prostsze, ale... kto nie lubi zakupów?

GARIEL

Stopka redakcyjna:

Ilm – redaktor naczelny-9797473

Gariel – z-ca redaktora naczelnego

Dado – redaktor interwencyjny

Dzień dziecka

1 czerwca – dzień, na który dzieci wyczekują równie niecierpliwie, co na gwiazdkę, czyli Dzień Dziecka. Można by powiedzieć, że dzień, jak co dzień, a w tym roku niedziela jak każda inna, rano słońce wstaje, ptaszki ćwierkają, może popadać deszcz, na łąkach muczą krowy, szumią łany zboża, gdzieś we wszechświecie wybucha supernowa, z której szczątków a także innych ciał niebieskich zniszczonych eksplozją powstanie kiedyś planeta, na której pojawi się życie. Jednak dla dzieci jest to dzień wyjątkowy, kiedy spełniają się marzenia wielu dzieci, dzień, w którym dzieci dostają prezenty (czyli coś,

co najmłodszy lubią najbardziej 😊). Nawet nasz bezwzględny seryf potrafił się zdobyć na gest i w ramach prezentu miesięczny abonament jest 40% tańszy. Na pewno wiele osób z tego skorzysta, w końcu 6 zł piechotą nie chodzi i można już sobie jakiś soczek za to kupić. Na koniec chciałbym życzyć małym farmerom wszystkiego najlepszego

DADO

Zapraszam na ciekawy i obiektywny felieton Gariela. Miłej lektury.

Poszukujemy osób chętnych do współredagowania KP. Szczegóły u naczelnego.